

Elżbieta LASKOWSKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Język ideologii a język agresji w wypowiedziach politycznych

1. Język ideologii

Już od dawna lingwiści wiedzą, że wypowiedź językowa nie odzwierciedla rzeczywistości w sposób lustrzany, ale ją interpretuje. Nadawca wypowiedzi zawsze przyjmuje jakiś punkt widzenia. Na przykład:

1. *Polska weszła w skład Unii Europejskiej.*
2. *Unia Europejska przyjęła Polskę do swojego składu.*

Zdanie 1. przyjmuje punkt widzenia Polski, zdanie 2. – punkt widzenia Unii Europejskiej, chociaż obie wypowiedzi dotyczą tego samego zdarzenia. W różny sposób „oświeclają” tylko różne elementy tego wydarzenia.

Szczególnym sposobem interpretowania rzeczywistości jest wartościowanie. Porównajmy:

3. *Sejm debatuje nad budżetem.*
4. *Sejm mozoli się nad budżetem.*

Odbiorca przykładu 3. dowiaduje się, że Sejm pracuje nad uchwaleniem budżetu za pomocą debaty. Odbiorca przykładu 4. dowiaduje się również o pracy Sejmu nad budżetem, ale równocześnie przyjmuje do wiadomości, jaki jest stosunek nadawcy zdania 4. do sposobu pracy Sejmu. Jest to – w ujęciu nadawcy – praca trudna, wymagająca dużego wysiłku. Nie jest do końca jasne czy nadawca z tego powodu współczuje posłom, czy też raczej przypisuje im nieudolność – o tym mógłby rozstrzygnąć szerszy kontekst.

Pozostawiając te – skądinąd ciekawe – rozważania na inną okazję – zejdźmy jeszcze o krok niżej w szczegółowości naszych rozważań i spróbujmy wyznaczyć granicę między aksjologią a ideologią. Ideologię chciałabym rozumieć jako „mniej lub bardziej spójny zbiór idei, stanowiący podstawę zorganizowanego działania politycznego, bez względu na to, czy zmierza ono do zachowania, przekształcenia czy obalenia istniejącego systemu sprawowania władzy. Zatem wszystkie ideologie

(a) dostarczają obrazu istniejącego porządku, zazwyczaj w formie *obrazu świata*, (b) lansują model pożądaney przyszłości, wizję *dobrego społeczeństwa*, a także (c) wyjaśniają, w jaki sposób zmiana polityczna może się dokonać, czyli jak przejść z (a) do (b)”¹. W takim ujęciu na działania zainspirowane ideologią składają się:

- interpretacja rzeczywistości społeczno-politycznej, w tym jej wartościowanie,
- modelowanie rzeczywistości postulowanej według przyjętej wizji,
- dążenie do zmiany rzeczywistości zastanej na rzeczywistość postulowaną.

We wszystkich tych działaniach wyznawcy ideologii posługują się językiem. Za Andrew Heywoodem przyjmuję istnienie następujących ideologii: liberalizm, feminizm konserwatyizm, socjalizm, nacjonalizm, anarchizm, faszyzm, ekologizm, fundamentalizm religijny².

¹ A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2008, s. 25. Posłużmy się przykładem. W wieku XIX zaczęła szerzyć się ideologia, którą później nazwano marksizmem-leninizmem. Zgodnie z tą ideologią obraz społeczno-polityczny ówczesnej rzeczywistości składał się m.in. z prywatnej własności środków produkcji. Prywatna własność tychże środków była, zdaniem wyznawców ideologii marksistowskiej, przyczyną niesprawiedliwości społecznej, polegającej na krzywdzie proletariatu. Pożądany obraz rzeczywistości społeczno-politycznej wymagał – w świetle omawianej ideologii – odebrania środków produkcji prywatnym właścicielom i ustanowienia społecznej własności środków produkcji. Droga, jaka miała doprowadzić do tej zmiany, była rewolucja. Podsumujmy:

- obraz rzeczywisty: prywatna własność środków produkcji,
- obraz postulowany: społeczna własność środków produkcji,
- droga do zmiany: rewolucja.

Bardziej współczesne przykłady:

	Ideologia 1.	Ideologia 2.
Obraz rzeczywisty	Państwo obojętne na potrzeby obywateli	Państwo hamujące rozwój obywateli
Obraz postulowany	Państwo opiekuńcze	Państwo wyzwalające kreatywność obywateli
Droga do zmiany	Reformy (zmiany ustawodawcze, zmiany praktyki)	Reformy (zmiany ustawodawcze, zmiany praktyki)

² Zestawienie poszczególnych ideologii z omawianymi przez A. Heywooda hasłami ideologicznymi:

Ideologia	Hasła ideologiczne;
Liberalizm	Jednostka, wolność, rozum, sprawiedliwość, tolerancja i różnorodność;

Wypowiedzi polityczne niekoniecznie muszą nawiązywać bezpośrednio do systemów ideologicznych. Popatrzmy na zdanie:

5. *Celem polityki jest dobro człowieka* (z deklaracji wyborczej Unii Wolności z 2000 r.).

Wypowiedź ta odwołuje się do aksjologii, ale nie ma charakteru ideologicznego. Można powiedzieć, że ma charakter ponadideologiczny lub pozaideologiczny. Zwolennicy wielu ideologii mogliby bez oporów przyjąć wypowiedź z przykładu 5. za słuszną. Czy to samo można powiedzieć o kolejnym przykładzie? Popatrzmy:

6. *Do tej pory było tak, że większość mediów, jeśli nie wszystkie poza Radiem Maryja, „Naszym Dziennikiem” i telewizją Trwam, opowiadały się w mniejszym lub większym stopniu za tą Polską liberalną, Polską, która dąży do zmian, nie bacząc na to, że w przeszłości były pewne wartości, które warto zachować, umocnić i rozwinąć* (fragment wypowiedzi w programie „Co z tą Polską” z roku 2006).

Tu też jest wartościowanie, ale ma już ono zabarwienie ideologiczne. Nadawca przykładu 6. wyraża (nie wprost) przekonanie: ‘liberalizm jest zły, poszanowanie tradycji jest dobre’. W ujęciu Heywooda tradycja jest wartością istotną dla nacjonalizmu³. Mamy więc w cytowanej wypowiedzi przeciwstawienie dwóch ideologii i zarazem ich wartościowanie.

Feminizm	Podział na publiczne i prywatne, patriarchy, płęć i płęć kulturowa, równość i różnice;
Konserwatyzm	Tradycja, ludzka niedoskonałość, społeczeństwo organiczne, hierarchia i władza, własność;
Socjalizm	Wspólnota, współpraca, równość, klasa społeczna, własność społeczna;
Nacjonalizm	Naród, wspólnota organiczna, samostanowienie, polityka tożsamości;
Anarchizm	Antyetytyzm, porządek naturalny, antyklerykalizm, wolność gospodarcza;
Faszyzm	Antyracjonalizm, walka, przywództwo i elitaryzm, socjalizm, ultranacjonalizm;
Ekologizm	Ekologia, holizm, zrównoważenie, etyka środowiska naturalnego, samorealizacja;
Fundamentalizm religijny	Religia i polityka, impuls fundamentalistyczny, antymodernizm, wojowniczość.

³ Rozumianego inaczej niż w języku potocznym. W języku potocznym *nacjonalizm* jest synonimem słowa *szowinizm*. To ostatnie zjawisko A. Heywood omawia jako skrajny nacjonalizm.

Patrząc na debaty polityczne w Polsce, dostrzegamy elementy różnych treści aksjologicznych. Upraszczając można jednak zarysować dwa „modele” aksjologiczne.

Model 1. Człowiek ma wymiar wspólnotowy oraz indywidualny. Porządek społeczny jest wartością, której należy podporządkować wszystkie inne. Porządek ten ukształtowany został przez tradycję narodową, dlatego należy ją szanować i z dużą ostrożnością traktować to wszystko, co w tejże tradycji się nie mieści. Dużą rolę w tradycji odgrywają wartości chrześcijańskie, powinny być one zatem uwzględniane w życiu publicznym.

Model 2. Człowiek ma wymiar indywidualny oraz wspólnotowy. Wolność jednostki jest wartością, która ograniczona może być tylko wtedy, kiedy zagraża wolności innych jednostek. Dlatego bardzo ważna jest tolerancja dla cudzej inności, otwartość na różne kultury. Własna tradycja narodowa jest równoprawna z innymi tradycjami⁴.

W pierwszym modelu dostrzegamy elementy konserwatyizmu i nacjonalizmu, a nawet fundamentalizmu religijnego, choć żadna z tych ideologii nie występuje w całości. Drugi model ma najwięcej cech liberalizmu, choć można tu zauważyć pewną otwartość na feminizm i ekologizm⁵.

Wykorzystanie języka ideologii w wypowiedzi polega na uzewnętrznianiu przekonań na temat wizji świata, zawartej w przyjętej ideologii oraz na wartościowaniu zjawisk społeczno-politycznych z punktu widzenia wyznawanej ideologii. W wypowiedzi nie muszą pojawiać się nazwy ideologii. Bardzo często pojawiają się jednak słowa, które A. Heywood nazywa hasłami ideologicznymi. To one pozwalają na rozpoznawanie przywoływanej ideologii.

2. Język agresji

Zachowania agresywne są wynikiem negatywnych emocji⁶. Do zachowań agresywnych mogą należeć działania językowe⁷. W literaturze

⁴ E. Laskowska, *Przywoływanie ideologii w dyskursie*, w: *Ideologie w słowach i obrazach*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wrocław 2008, s. 49–55.

⁵ Mówiłam o tym w referacie *Komunikowanie a ideologia* na konferencji „Communication design” w kwietniu 2011 r. w Hucisku (konferencję zorganizował Uniwersytet Wrocławski).

⁶ Co nie znaczy, że każda negatywna emocja musi powodować u ludzi agresję.

⁷ Por. M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004, s. 9 i nn.

przedmiotu opisano szczegółowo różne typy agresji słownej, zarówno w odniesieniu do tekstów dawnych⁸, jak też do współczesnych wypowiedzi o charakterze publicznym⁹. Lingwista, obserwując wypowiedzi, zauważa, że każdą z nich można opisywać pod względem odniesienia do rzeczywistości, pod względem wyrażonych przez nadawcę wprost lub nie wprost intencji oraz pod względem sposobu ukształtowania stylistycznego wypowiedzi¹⁰. W niniejszych rozważaniach najistotniejszy jest poziom interakcyjny¹¹. To na tym poziomie bowiem odbiorca wypowiedzi uzyskuje informację o pozytywnym lub negatywnym stosunku nadawcy do przedstawianej treści. Negatywny stosunek może być przyczyną wyrażania krytyki. W tym miejscu spróbujemy określić relację między krytyką a agresją¹². Krytyka stanowi negatywną ocenę czyjegoś działania lub efektu działania. Jej obiektem jest jednak owo działanie lub jego efekt, a nie osoba działającego. Krytyka ma niekiedy na celu skłonienie agensa działania do poprawienia tego, co zostało skrytykowane.

Agresja werbalna to takie działanie językowe, w którym nadawca wyraża negatywne uczucia wobec odbiorcy i zarazem go deprecjonuje. Wypowiedzi agresywne:

- przejawiają się w negatywnym nacechowaniu emocjonalnym wypowiedzi oceniających odbiorcę – jego działania, kompetencje i postawę;
- wartościują nie tyle konkretne działania czy efekty działań, ile całość tych działań, stąd wypowiedź agresywna bywa często totalną negatywną oceną wszystkiego, co dotyczy odbiorcy.

Popatrzmy na przykłady:

7. TN: *Ta propozycja bierze się z nieporozumienia, które ma swoje źródło w braku znajomości szkoły. Bo myli nauczanie i wiedzę z wartościami.*

⁸ Ibidem.

⁹ M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2006.

¹⁰ U podstaw koncepcji, nazwanej gramatyką komunikacyjną, leży rozróżnienie poziomów ideacyjnego (przedstawieniowego), interakcyjnego oraz metadyskursywnego. Zob. np. A. Awdziejew, G. Habrajska, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Łask 2004, s. 34 i nn.

¹¹ Na poziom interakcyjny składają się: modalność (wyrażenie przekonania o stopniu prawdopodobieństwa omawianej treści), wyrażanie przekonań wartościujących i emocji oraz woli działania (podjętego przez nadawcę lub odbiorcę wypowiedzi). Zob. A. Awdziejew, G. Habrajska, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask 2006, rozdz. 4.

¹² Zob. H. Satkiewicz, *Językowe przejawy agresji w mediach*, w: *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2000, s. 28–33.

Wszyscy chyba jesteśmy za tym, żeby szkoła kształtowała postawy patriotyczne. Jako jedną z wartości, którą młody człowiek powinien ze szkoły wynieść. Taką jak odwaga, uczciwość, pogarda dla kłamstwa. Ale nie da się tych wartości uczyć na przedmiotach. Ja sobie nie wyobrażam, jestem nauczycielem i uczę od kilkudziesięciu lat i nie wyobrażam sobie, żebym miał tego uczyć na specjalnych lekcjach. (Z programu „Prosto w oczy”, TVP 1, czerwiec 2006).

8. *Pan jest zerem, panie Z.* (znana z mediów wypowiedź skierowana przez jednego polityka do drugiego w czasie obrad jednej z sejmowych komisji śledczych).

Nadawca przykładu 7. nie polemizuje na temat wartości wychowania patriotycznego. Stara się tylko przekonać swoich odbiorców do innego niż proponowany sposobu realizowania tej wartości w szkole. Stosuje argumentację, odnosząc się do obiektu perswazji. Krytykuje pomysł przeciwnika politycznego, nie atakuje przy tym jednak ani rozmówcy, ani nikogo innego. Jest to przykład wypowiedzi krytycznej, ale nie agresywnej. W przykładzie 8. mamy do czynienia z agresją. Użyto tu negatywnie nacechowanego (w tym kontekście) określenia *zero*, przy czym określenie to odnosi się do odbiorcy i deprecjonuje go jako osobę.

Agresja słowna może jawna lub ukryta¹³. Jawna jest wtedy, kiedy nadawca używa środków językowych nacechowanych negatywnie (cechy prozodyczne, np. podniesiony ton, słownictwo silnie nacechowane typu *baran, osioł, kretyn*, uogólnienia typu *ty zawsze... ty nigdy...*). Ukryta agresja przejawia się w tekstach pod względem nacechowania neutralnych, ale zawierających treści mogące ranić, deprecjonować, np. ironia, w tym fałszywe współczucie. Popatrzmy na kolejny przykład:

9. DG (dziennikarka): *Jak pan się odniesie do tych zarzutów pod adresem filmu?*

MŻ (aktor): *W jakiej gazecie pan publikuje i kto napisał tę recenzję?*

JS (dziennikarz): *A ile panu zapłacili, że pan zadaje takie pytania? Mówimy o filmie, a nie w jakiej gazecie ja pracuję [...]*

(Z programu „Konfrontacje”, Polsat, wrzesień 2007, rozmowa dotyczy filmu „Rok 1612”, krytyczną recenzję o filmie napisał dziennikarz JS, uczestnik audycji).

Pytanie dziennikarki ma skłonić aktora do wyrażenia opinii. Aktor ignoruje to pytanie i zwraca się do dziennikarza. Wypowiedź aktora tylko

¹³ Op. cit.

pozornie jest pytaniem. Z kontekstu całej audycji można wywnioskować, że zna on odpowiedź na postawione pytanie, i zadaje je głównie ze względu na widzów. Można sądzić, iż swoją wypowiedzią aktor nakłania widzów do podzielenia jego niewyrażonej wprost opinii: gazeta (jest nim „Nasz Dziennik”), która krytykuje film, nie zasługuje na poważne potraktowanie. Wypowiedź aktora nie zawiera znamion agresji jawnej. Jest tu jednak agresja ukryta, o czym świadczy reakcja dziennikarza, który odczytał niewyrażoną agresję. Zachowanie słowne dziennikarza jest też agresywne, o czym świadczy zarazem podniesiony ton, jak i przypisywanie adwersarzowi kierowania się nieszlachetnymi intencjami.

3. Język ideologii, język agresji – dwa różne zjawiska

Agresywne zachowania werbalne towarzyszą często wypowiedziom kierowanym do przeciwnika politycznego lub do innych osób, ale na temat przeciwnika. Zdarza się, że przeciwnikowi zarzuca się agresję, samemu ją stosując. Tak bywa w praktyce dyskursu publicznego. Tezę mojego artykułu chcę uczynić następujące stwierdzenie: **język ideologii nie musi być językiem agresji, a agresja werbalna nie musi mieć podstaw ideologicznych**. Popatrzmy na przykład:

10. *Jakie czynności wykonuje przewodniczący Rady i jak wygląda podział pracy między członkami prezydium?* [po odpowiedzi przewodniczącego nadawca kontynuuje wypowiedź:] *Bardzo proszę pana przewodniczącego, żeby nie odpowiadał tekstami nie istniejących dokumentów, tylko żeby odpowiadał rzeczowo, co rzeczywiście robi. Bo moim zdaniem głównie usiłuje reprezentować Radę na różnych uroczystościach (z obrad rady Miejskiej Bydgoszczy w kadencji 1990–1994).*

W przykładzie 10. nie ma wprawdzie silnie nacechowanych środków leksykalnych, ale nadawca totalnie krytykuje działalność przewodniczącego, w dodatku posługuje się podniesionym tonem. Niezadowolenie nadawcy nie ma żadnego odniesienia do ideologii ani własnej, ani adresata wypowiedzi.

Byłam kiedyś uczestnikiem spotkania, w którym uczestniczyli zwolennicy i przeciwnicy prawnego zakazu aborcji¹⁴. Obecni formułowali przesłanki za prawnym zakazem aborcji i przeciw niemu. Jeśli chodzi

¹⁴ Spotkanie odbyło się ok. 1998 roku i miało charakter nieoficjalny.

o samą aborcję, wszyscy traktowali ją jako coś złego, z tym że niektórzy używali określeń *mniejsze zło*, *większe zło*. Nikt z uczestników spotkania nie zmienił swojego stanowiska. Moja korzyść z uczestnictwa polegała na tym, że lepiej poznałam motywy prezentowanych opinii. Nikt nie był agresywny, nikt nikogo nie deprecjonował. Był spór ideologiczny, nie było agresji. Jeden z młodych uczestników wyraził podziękowanie za możliwość uczestnictwa w dyskusji, która – jego zdaniem – mogłaby być wzorem dla debat publicznych.

Jerzy Bartmiński zwraca uwagę na fakt, że w dyskursie ideologicznym słowa mają inne znaczenia niż w języku potocznym¹⁵. Ponadto znaczenia słów różne są w różnych ideologiach. Zdanie sobie z tego sprawy – przy założeniu dobrej woli uczestników dyskursu – może stanowić jedną z podstaw możliwości prowadzenia dyskursu „międzyideologicznego”. Drugą podstawą jest stwierdzony przez badaczy fakt, iż polskie społeczeństwo przyjmuje pewien kanon wartości, niezależny od wyznaczanych ideologii. Do tego kanonu należą wolność, uczciwość, tolerancja, sprawiedliwość, ojczyzna¹⁶. Wolność i tolerancja wymieniane są w koncepcji A. Heywooda¹⁷ jako wartości w ideologii liberalizmu, a ojczyzna kojarzy się z przywiązaniem do narodu i tradycji, stanowi zarazem obiekt wartościowy w ideologiach konserwatyzmu i nacjonalizmu. Nie znaczy to wcale, że wolność i tolerancja są wartościami wyłącznie w liberalizmie, a ojczyzna – wyłącznie w obrębie wymienionych ideologii. Znaczy to tylko, że wolność i tolerancja stoją wysoko w hierarchii przekonanych zwolenników liberalizmu, a ojczyzna – stoi wysoko w hierarchii zwolenników konserwatyzmu i nacjonalizmu, równocześnie jednak liberalizm uznaje ojczyznę jako przedmiot wartościowy, z kolei nacjonalizm i konserwatyzm nie wykluczają takich wartości, jak wolność i tolerancja, tyle tylko, że przed nimi stoją w hierarchii przekonanych zwolenników tych ideologii inne wartości. Wśród wymienionych wartości pozostają jeszcze dwie – uczciwość i sprawiedliwość, które (zwłaszcza uczciwość, bo sprawiedliwość pojawia się jako wartość w różnych ideologiach) mają charakter „ponadideologiczny”. Wszystko to skłania mnie

¹⁵ J. Bartmiński, *Cóż to jest prawda? Kryzys wiarygodności słowa we współczesnym dyskursie publicznym*, w: *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin 2005, s. 325–346.

¹⁶ J. Bartmiński, *Wartości i ich profile medialne*, w: *Ideologie w słowach i obrazach*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wrocław 2008, s. 23–41.

¹⁷ A. Heywood, op. cit.

do przekonania o możliwości prowadzenia dyskursu „międzyideologicznego” bez agresji. Co więcej, mogą nawet przytoczyć fragment dialogu z programu telewizyjnego:

11. SW: *Mam nadzieję, że wszyscy wiedzą, że mówię jako były ambasador, bo nie mówię w imieniu kogoś i to jest ważne w tej sytuacji. Mówię w swoim imieniu jako człowiek i jako Żyd. Ja mam problem z tym wybaczeniem. Także mi się zdaje, że – tak jak powiedział dzisiaj nasz drogi przyjaciel premier Mazowiecki – to jest prawdą. Ja, na przykład, ośobiście nie wybaczę. Ja nie jestem spadkobiercą wybaczenia. To nie jest pralnia wybaczeń. To nie jest pralnia moralna. Tylko ci, którzy zostali tam zamordowani, mają prawo do wybaczenia [...]*

MO: *Panie ambasadorze, a jak się nie wybacza, to się nosi w sobie nienawiść.*

SW: *Nie, to jest nieporozumienie. Niewybaczenie to jest też pamięć. Ale przecież ja nie mówię o zemście. [...]*

TM: *Panie ambasadorze, mnie się wydaje, że Pan trochę traktuje wybaczenie jako anulowanie. To nie jest anulowanie i rzeczywiście i w tym sensie nigdy nikt nie ma prawa wybaczać. Natomiast ja bym raczej użył słowa „pojednanie”. Mimo wszystko pojednanie.*

SW: *I tu się zgadzam.*

(Z programu „Prosto w oczy”, maj 2006)

Rozmówca TM z przykładu 11. wyjaśnia znaczenie słowa, użytego w wypowiedzi SW. Wyjaśnienie to pozwala na dalsze prowadzenie dialogu bez nieporozumień¹⁸. Takie zachowania językowe są jednak rzadkie w polskim dyskursie publicznym. Przyczyną tej rzadkości może być, jak sądzę, z jednej strony brak woli prowadzenia dialogu, z drugiej jednak – taki a nie inny stopień kompetencji komunikacyjnej przedstawicieli naszej klasy politycznej. Ponieważ reprezentują lingwistyczny punkt widzenia, dostrzegam potrzebę zbadania stopnia tej kompetencji, co jednak pozostawiam na inną okazję.

¹⁸ Zastosowano tu strategię metadyskursywną. Zob. A. Awdiejew, *Strategie konwersacyjne «próba typologii»*, „Socjolingwistyka XI” 1991, s. 7–20.

The language of ideology versus the language of aggression in political statements**Summary**

The writer works on the assumption that each linguistic statement interprets reality. Evaluation is a particular form of interpretation. Some statements assign value from the point of view of an adopted ideology. The writer applies A. Heywood's understanding of ideology and various ideologies. The language of ideology is sometimes accompanied in public discourse by the language of aggression, which expresses negative emotions and, unlike the language of criticism, discredits an individual. On the basis of public statements quoted by the writer, she tries to demonstrate that the language of ideology does not necessarily have to be that of aggression, and that aggression does not have to be inspired by ideological differences between the speaker and the person subjected to aggression.